



## SSC z licencją na sygnał

Szwedzka Korporacja Satelitarna (SSC) jest pierwszą firmą na świecie, która otrzymała długoterminową licencję na odbieranie pasma S sygnału systemu Galileo. Licencja została przyznana przez Szwedzką Agencję Poczty i Telekomunikacji, która reprezentowała Europejską Agencję Kosmiczną. Umowa wygaśnie w 2037 roku. Jest ona dowodem na wysoką pozycję SSC w projekcie Galileo. Wcześniej centrum satelitarne Esrange (zlokalizowane w okolicach Kiruny, na północy Szwecji) należące do SSC zostało wybrane jako miejsce, gdzie ma być umieszczona antena TT&C, która będzie służyć do operowania satelitami Galileo na orbicie. W Esrange znajduje się też stacja należąca do światowej sieci stacji naziemnych zwanej PioraNet. Służą one do wspierania testów satelity GIOVE-A. Będą także używane do analizy pracy GIOVE-B oraz przyszłych testów satelitów.

Źródło: SSC



## Galileo

### Galileo w szachu

Chiny zarezerwowały sobie w Międzynarodowej Unii Telekomunikacji częstotliwość bliską częstotliwości systemu Galileo. Prawdopodobnie jest to odwet za to, że nie zostały przyjęte do ścisłego grona zarządzających europejskim systemem nawigacyjnym. Państwo to chce, bowiem w pełni uczestniczyć w programie tworzenia systemu Galileo, w tym także w wynoszeniu satelitów na orbitę. Może do tego wykorzystywać swoje rakiety Chang Zheng (nazwa oznacza Długi Marsz). Chiny chcą poznawać technologie satelitarne i nawigację, aby móc w przyszłości stworzyć swój własny system. Jednocześnie bardzo liczą na możliwość budowania odbiorników dla Galileo. Chiński regionalny system nawigacyjny (Beidou) może być używany do celów wojskowych, nie ma jednak tak szerokiego zastosowania jak GPS, GLONASS czy Galileo. Europa jednak, argumentując to koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa, nie chce, aby Chiny były pełnoprawnym członkiem tworzącym Galileo. Spekuluje się, że zarezerwowanie przez Chiny tej częstotliwości ma służyć zmuszeniu Europy do większych ustępstw wobec azjatyckiego partnera.

Źródło: GPS World

### GIOVE-B nie w tym roku?

Drugi satelita europejskiego systemu Galileo miał zostać umieszczony na orbicie jeszcze w tym roku. Wstępne plany zakładające start satelity GIOVE-B nawet w pierwszej połowie tego roku najpierw przesunięto na jesień, ale najprawdopodobniej nawet ten termin nie zostanie dotrzymany. Producent satelity – Galileo Industries – poinformował, że opóźnienia wynikają z problemów technicznych. Wykryte je podczas ostatnich testów urządzenia we Włoszech. Nieprawidłowości nie obejmują jednak najważniejszego elementu satelity, czyli atomowego zegara pokładowego. Zastrzeżono jednak, że przesuwanie terminu umieszczenia na orbicie drugiego satelity testowego nie będzie miało wpływu na tempo przygotowań i ostateczne uruchomienie pełnej konstelacji systemu.

Źródło: Space Daily

### Symulacja dokładności

Firma Siemens stworzyła oprogramowanie, które umożliwi symulację i testowanie precyzji systemu Galileo. Produkt powstał w centrum badawczym Roke Manor w Anglii. Oprogramowanie wykorzystuje sygnał GPS oraz definicję przyszłego sygnału Galileo. Aplikacja

będzie analizowała mapy oraz zdjęcia lotnicze i satelitarne, a na ich podstawie oceni, z jaką siłą dotrze sygnał do poszczególnych miejsc. Pozwoli to wykryć miejsca, w których mogą pojawić się błędy w określaniu pozycji.

Źródło: Siemens

